

Sygn. akt I ACa 383/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Daczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Staniszevska SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **L. S. C. de S. y (...) spółce akcyjnej Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 13 lutego 2014 r., sygn. akt I C 660/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ E. Staniszevska /-/ A. Daczyński /-/ M. Mazurkiewicz – Talaga

Sygn. akt I ACa 383/14

## UZASADNIENIE

Powód E. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela sprawy szkody L. S. C. de S. y (...) S.A. na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku ze śmiercią jego córki w wypadku komunikacyjnym z dnia 3 kwietnia 2011 r. krzywdę - kwoty 112.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2013 r. oraz o zasądzenie od niego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r.; w pkt 2 oddalając powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania w pkt 3 nakładając na powoda w 54/100 częściach i na pozwanego w 46/100 częściach i po ich rozliczeniu zasądzać od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.865,06 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 30 kwietnia 2012 r. A. K. skazany został za to, że w dniu 3 kwietnia 2011 r. nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzył w prawy tył samochodu osobowego C. (...) jadącego w tym samym kierunku, a następnie uderzył w barierę ochronną, w wyniku czego samochód C. przemieścił się na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z pojazdem uprzywilejowanym karetką pogotowia w wyniku czego poniosła śmierć kierująca samochodem C. J. G. - córka powoda.

Powód ma 94 lata. Jest wdowcem od 1988 r. Mieszka sam. Od dłuższego czasu wskutek doznanego udaru mózgu porusza się na wózku inwalidzkim. Opiekę nad nim sprawowała rodzina – nieżyjąca córka J. G., syn J. J. (1) i jego żona D. J., a także J. J. (2). J. G. była wdową i choć mieszkała w swoim mieszkaniu, odwiedzała powoda prawie codziennie. Ich wzajemne stosunki układały się bardzo dobrze, potrafili rozmawiać na różne tematy. J. G. pomagała ojcu w jego codziennym funkcjonowaniu, wychodziła z nim na spacer, a także odwiedzała z nim rodzinę i znajomych.

Powód mocno przeżył śmierć córki, obecnie bardzo mu jej brakuje, kiedy wspomina się o niej, staje się płaczliwy i podenerwowany. W wyniku śmierci córki powód doznał bardzo dużego wstrząsu i popadł w depresję. Potrzebne leki zapisywała mu synowa D. J.. Obecnie opiekę nad powodem sprawują jego syn z synową i nadal J. J. (2). Powód uczestniczył w pogrzebie córki, odwiedził także jej grób, widział jej nagrobek. Mimo to, z uwagi na okoliczność, że stan jego zdrowia nie pozwala mu obecnie na percepcję tego, co się wokół niego dzieje, w czasie pobytu w szpitalu po kolejnym udarze nie zdawał sobie sprawy z tego, że córka nie żyje. Rehabilitacją powoda i polepszaniem jego stanu zdrowia zajmowała się J. J. (2), która prowadzi własną działalność w zakresie rehabilitacji. Zatrudniła ją do tych czynności J. G.. Zaprzyjaźniła się ona z powodem i poza swoimi obowiązkami zaczęła spełniać jego życzenia w zakresie wożenia go w różne miejsca np. do R., restauracji czy kawiarni. Zakupy na potrzeby powoda wykonywała J. G., a po jej śmierci obowiązki te przejęła J. J. (2). J. G. przygotowywała również codzienną porcję leków dla powoda.

Aktualnie świadomość powoda jest znacznie ograniczona. W trakcie badań, przeprowadzonych przez biegłego nie pamiętał o wytoczeniu niniejszego procesu. Pamięta natomiast szczegółowo zdarzenia, poprzedzające śmierć córki i swoje relacje z córką. Śmierć córki doprowadziła u powoda do zaburzeń psychicznych, powstałych w wyniku wyjątkowo stresującego wydarzenia życiowego. Zaburzenie to wyraziło się w depresyjnym przeżywaniu o różnym stopniu nasilenia i jest skutkiem zaistniałej sytuacji. U powoda doszło do przedłużenia okresu żałoby, pogorszenia stanu zdrowia i utrwalenia się objawów przewlekłego zespołu depresyjnego. Jego aktualny stan zdrowia wymaga wsparcia farmakologicznego oraz podjęcia leczenia psychologicznego, co spowodowałoby zmniejszenie i skrócenie przeżyć żałobnych z rokowaniami ich ustąpienia lub znacznego złagodzenia. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5 %.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo okazało się usprawiedliwione, choć nie w pełnej wysokości objętej żądaniem pozwu.

Sąd I instancji biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a przede wszystkim ustalenia, że powód i jego zmarła córka pozostawali w bardzo dobrych i bliskich stosunkach, zaangażowanie nieżyjącej córki powoda w jego codzienne funkcjonowanie zapewniało mu poczucie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego, łączyły ich zbliżone zainteresowania, a także, że nieżyjąca córka powoda aktywnie realizowała jego oczekiwania w zakresie wspólnego spędzania czasu oraz przedłużenie się stanu żałoby i niepokodzenie się ze śmiercią córki, na podstawie art. 446 § 1 k.c., przyznał mu zadośćuczynienie od pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za krzywdę doznaną w wyniku śmierci córki w wypadku w wysokości

60.000 zł, a zaliczając na poczet tej sumy wysokość świadczenia wypłaconą już przez ubezpieczyciela, zasądził dodatkowo na jego rzecz kwotę 52.000 zł.

O odsetkach od przyznanej sumy zadośćuczynienia Sąd I instancji natomiast orzekł odwołując się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 2013 r. I ACa 214/13 zasądzając je od dnia wyrokowania, a w pozostałym zakresie roszczenia o odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia uznając za niezasadne.

Koszty procesu stosunkowo rozdzielono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że powództwo zostało uwzględnione w 46/100 częściach i w tej sytuacji Sąd ten rozdzielił koszty, nakładając je w 54/100 częściach na powoda i w 46/100 częściach na pozwanego.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżonego co do punktu 2. w zakresie w jakim Sąd oddalił roszczenie o odsetki ustawowe od kwoty 52.000 zł od dnia 8 marca 2013 r. do dnia 12 lutego 2014 r. oraz w zakresie w jakim Sąd oddalił wniosek powoda o zwrot całości kosztów procesu powód zarzucił:

- błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 w zw. z art. 359 § 1 i § 2 k.c., a przez to oddalenie powództwa w zakresie żądania powoda o zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia 8 marca 2013 r. do dnia 12 lutego 2014 r.;
- nieprawidłowe zastosowanie art. 817 § 1 k.c., bez uwzględnienia przepisów art. 14 § 1 i § 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 ze zm.), które wyraźnie wskazują terminy wypłat odszkodowania, czyniąc wypłaty należne z tytułu wypadków komunikacyjnych wypłatami terminowymi, a więc wymagalnymi wraz z upływem zakreślonych ustawowo terminów;
- brak zastosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. w sytuacji, kiedy norma w nim zawarta winna znaleźć zastosowanie i Sąd winien obciążyć kosztami postępowania w całości stronę pozwaną;
- brak zastosowania art. 98 k.p.c., w sytuacji w której powód wygrał sprawę, co do zasady, albowiem istotą sporu było w pierwszej kolejności ustalenie, iż wypłacona przesądowo kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, zaś wobec konsekwentnej odmowy dopłaty zadośćuczynienia przesądowo i w trakcie procesu, konieczne było wstąpienie na drogę procesu i ustalenie zadośćuczynienia przez Sąd.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 52.000 zł od dnia 8 marca 2013 r. do dnia 12 lutego 2014 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całości kosztów poniesionych w sprawie tj. kwoty 5.600 zł opłaty od pozwu i 3.600 zł kosztów zastępstwa pełnomocnika procesowego w wysokości stawki minimalnej oraz 17 zł tytułem poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I instancji stosownie do poniesionych przez niego kosztów procesu i wyniku postępowania, bez obciążania go kosztami drugiej strony, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i te ustalenia, podobnie jak i dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów Sąd Apelacyjny uczynił częścią swoich rozważań przyjmując jej za własne.

Zobowiązania wynikające z czynów niedozwolonych powstają w dacie ich popełnienia, a wobec nieoznaczenia terminu, w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę, zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Co do zasady odsetki ustawowe należne są tu od momentu, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Opisana wyżej a wynikająca z art. 455 k.c. reguła ulega pewnej modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W takim przypadku bowiem zasadą jest, że moment popadnięcia przez obowiązanego do zapłaty w opóźnienie następuje po bezskutecznym upływie terminu określonego przepisem art. 14 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 ze zm.), czyli 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie. Jednakowoż zasada ta nie ma charakteru absolutnego i doznaje wyjątków, albowiem już pozostałe ustępy komentowanego przepisu pozwalają na przesunięcie tego terminu w przypadkach gdy określenie wysokości szkody wymaga dodatkowych czynności, w szczególności w zakresie ustalenia tej szkody.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od zadośćuczynienia nie poddaje się zatem prostym rozwiązaniom a wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, podobnie jak o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w jego zapłacie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Może nim być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt IV CSK 375/13).

Z typowym przykładem tej drugiej sytuacji mamy natomiast do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy, w której wpływ na wysokość zadośćuczynienia mają ewidentnie sytuacje i zdarzenia, które pojawiły się w toku procesu. Niewątpliwie Sąd I instancji zgodnie z nakazem z art. 316 § 1 k.p.c. wydając wyrok uwzględnił stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Wniosek ten zasadny jest tym bardziej, że podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zbudował przede wszystkim w oparciu o opinie sędziowskie przeprowadzone dopiero w toku postępowania sądowego. To na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w przedmiocie aktualnego stanu świadomości powoda, jego zaburzeń psychicznych powstałych wskutek śmierci córki i wypowiedział się w kwestii rozmiaru trwałego uszczerbku na jego zdrowiu oraz rokowań co do poprawy w tym zakresie. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika natomiast w ogóle to, ażeby powód zgłaszając szkodę wykazywał przesłanki wysokości zadośćuczynienia. Wreszcie nawet pełnomocnik skarżącego dostarcza argumentów przeciwko twierdzeniom zawartym w apelacji, kiedy wskazuje, że sam w momencie sporządzania pozwu oznaczonego datą tożsamą z datą jego wniesienia i początkową datą, od której powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej kwoty zadośćuczynienia, nie miał możliwości określenia wysokości roszczenia, ponieważ sądy w podobnych sprawach zasadzają roszczenia w różnej wysokości. Jeśli zatem tę samą regułę zastosować do pozwanego ubezpieczyciela, to również nie można od niego wymagać, ażeby przed wydaniem wyroku kończącego postępowanie w sprawie miał on wiedzieć, w jakiej wysokości roszczenie wypłacić. Dopiero proces sądowy, w którym powołano dowód z opinii biegłego i opinii uzupełniającej pozwolił zatem na określenie wysokości zadośćuczynienia.

W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia jest trafny, nie prowadzi bowiem, jak miałyby to miejsce w przypadku uwzględnienia wniosku skarżącego, do bezzasadnego jego uprzywilejowania. Przyznane odsetki od dnia 8 marca 2013 r., czyli daty wniesienia pozwu byłyby bowiem zbyt wysokie gdy zważy się, że głównym argumentem przemawiającym za podniesieniem kwoty zadośćuczynienia były okoliczności związane z ustaleniem aktualnego stanu zdrowia psychicznego powoda a tak naprawdę znalazły one swe odzwierciedlenie w postępowaniu dowodowym ukończonym z momentem wyrokowania. W analizowanym przypadku, wobec ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnionym jest przyjęcie, że roszczenie powoda o zasądzenie dodatkowej kwoty zadośćuczynienia stało się wymagalne dopiero w chwili wyrokowania, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji powódki zarzutu naruszenia art. 100 zd. 2 k.p.c. wskazać należy, że jego zastosowanie lub rezygnacja z tegoż podlega dyskrejonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że kontrola instancyjna w tym zakresie właściwie ograniczona jest wyłącznie do sytuacji wyjątkowych. W analizowanej sprawie jednak Sąd

Apelacyjny takiego przypadku się nie dopatrył. Powód wygrał proces w 46% a pozwany w pozostałych 54%, nie ulega zatem wątpliwości, że żądania obu stron zostały uwzględnione jedynie w części, co w pełni uprawniało Sąd I instancji do zastosowania reguły, o której mowa w art. 100 zd. pierwsze k.p.c. Zastosowanie rozwiązania przewidzianego w przepisie art. 100 zdanie drugie k.p.c. przewidującego obowiązek wyłożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów ma charakter wyjątku od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu, który jako taki nie powinien zatem podlegać wykładni rozszerzającej i ograniczone jest do sytuacji, w których przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Szczęólnego podkreślenia wymaga, że redakcja komentowanego przepisu przesądza o tym, że nawet w przypadku, gdy określone nim przesłanki zostaną spełnione, jego zastosowanie jest dla Sądu fakultatywne, co przejawia się użyciem przez ustawodawcę sformułowania „Sąd może”. Odwołanie się w art. 100 zd. 2 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie "własnej oceny", gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, taka sytuacja w realiach rozpatrywanego przypadku jednak nie nastąpiła. Co do zasady nie można zatem w tego typu sprawach, jak rozpatrywana, przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia.

W tych okolicznościach apelację powoda w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił jako bezzasadną. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda, jako przegrywającego postępowanie odwoławcze w całości. Na koszty poniesione przez pozwanego, które winien zwrócić mu powód złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 900 zł - zgodnie z § 6 pkt 4, w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz.U.2013.461).

/-/ E. Staniszevska /-/ A. Daczyński /-/ M. Mazurkiewicz – Talaga